

# Północ już była...



## Północ już była...

Północ już była, gdy się zjawiła  
Nad bliską doliną jasna luna;  
Którą zoczywszy<sup>1</sup> i zobaczywszy,  
Krzyknął mocno Wojtek na Szymona:  
Szymonie kochany, znak to niewidziany,  
Że całe niebo czerwone.  
Na braci zawołaj, niechaj wstawają;  
Kuba i Mikołaj niech wypędzają  
Barany i capy, owce, kozły, skopy<sup>2</sup>  
Zamknięte<sup>3</sup>.

Ogień, Omen

Na te wołania z smacznego spania  
Porwał się Stach z Grześkiem i spadł z broga<sup>4</sup>;  
Maciek truchleje<sup>5</sup>, od strachu mdleje,  
Woła: uciekajcie, ach dla Boga!  
Grześko nogę złamał, Stach na nogę chromał<sup>6</sup>,  
Bo ją w kolanie wywinął<sup>7</sup>.  
Oj oj oj, dla Boga! Pawelek woła:  
Uciekajcie prędko, gore<sup>8</sup> stodoła;  
Pogorzały szopy i pszeniczne snopy,  
Jam zginął.

Ogień

Leżąc w stodole, patrząc na pole,  
Ujrzał Bartos stary anioły,  
Którzy<sup>9</sup> wdzięcznymi głosami swymi,  
Okrzyknęli ziemskie padóły<sup>10</sup>:  
Na niebie niech chwała Bogu będzie trwała,  
A ludziom pokój na ziemi.  
Pasterze wstawajcie, witajcie Pana;  
Pokłon Mu oddajcie, wziąwszy barana;  
Skoczno<sup>11</sup> Mu zagrajcie, głosy<sup>12</sup> zaśpiewajcie  
Zgodnymi.

Więc ich tamuje<sup>13</sup> i perswaduje<sup>14</sup>  
Bartos jako stary w te słowa:

<sup>1</sup>zoczyć (daw.) — zauważyć. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>skop — wykastrowany baran. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>zamknięty — dziś popr.: zamknięty. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>bróg — daszek chroniący siano. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>truchleć — drętwieć ze strachu. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>chromać (daw.) — kuleć. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>wywinąć — tu: zwichnąć, skręcić. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>gorzeć (daw.) — palić się, płonąć. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>którzy — z użycia tego zaimka wynika, iż w kolędzie anioły są rodzaju męskiego. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>padół (daw.) — nisko położony teren, przen. cała ziemia. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>skoczno — dziś popr.: skocznie. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>głosy — dziś popr. forma N. lm: głosami. [przypis edytorski]

<sup>13</sup>tamować — powstrzymywać. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>perswadować — tłumaczyć. [przypis edytorski]



Czego<sup>15</sup> krzyczycie, gwałty czynicie?  
Nie gore, lecz to rzecz nowa:  
Bóg się na świat rodzi, witać się Go godzi<sup>16</sup>,  
Pójdźmyż do Niego z darami.  
Weź Kuba jędyka<sup>17</sup>, ty Wojtku cielę;  
Ja Mu poduszeczkę z puchu uścielę;  
Grzeško zagra w dudki<sup>18</sup>, by skakał malutki  
Wraz z nami.

Biegną więc w skoki<sup>19</sup>, nabrawszy w troki<sup>20</sup>  
Jabłek, obwarzanków i gruszek:  
Miodu praśnego<sup>21</sup>, masła młodego,  
Mleka i śmietany dzbanuszek:  
Kurcząt młodych czworo,  
kur starych ośmioro,  
Przy tym jaj świeżych dwie kopy<sup>22</sup>.  
Dwie kozy dla mleka i jagniąteczko,  
Jędyka, kapłona<sup>23</sup> i cieląteczko;  
Idąc wygrywają, szczęśliwie stawają  
U szopy.

Stojąc pod ścianą, powyjmowano,  
Co z sobą przynieśli dla Pana:  
Dał Wojtek cielę, Stach jaj kobiele<sup>24</sup>,  
Mikołaj i Szymon barana;  
Grzeško obwarzanki, Kuba dzban śmietanki,  
Przytem jaj świeżych dwie kopy.  
Klęknąwszy, z darami serca oddali;  
Stanąwszy parami, na dudkach grali;  
Potem się skłonili, do domu wrócili  
Wesoło.

Dar

<sup>15</sup>czego — dziś popr.: czemu. [przypis edytorski]

<sup>16</sup>godzi się (daw.) — wypada, należy. [przypis edytorski]

<sup>17</sup>jędyk (gw.) — indyk. [przypis edytorski]

<sup>18</sup>dudki a. dudy — instrument ludowy składający się z piszczałek, do których powietrze tłoczono za pomocą skórzanego miecha. [przypis edytorski]

<sup>19</sup>w skoki (daw.) — częściej „w skok”: szybko. [przypis edytorski]

<sup>20</sup>troki — rzemień służący do przywiązywania części ubrania. [przypis edytorski]

<sup>21</sup>praśny (reg.) a. *przaśny* — surowy, niezakwaszony (wynika stąd, że nie chodziło o miód pitny, lecz o naturalny). [przypis edytorski]

<sup>22</sup>kopa — 60 sztuk. [przypis edytorski]

<sup>23</sup>kapłon — wykastrowany kogut. [przypis edytorski]

<sup>24</sup>kobiela — kobiałka, koszyk. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/polnoc-juz-byla>

Tekst opracowany na podstawie: Karol Miarka, Kantyczki. Koledy i pastoralki w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane z dodatkiem pieśni przygodnych w ciągu roku używanych, Mikołów-Warszawa 1911

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marta Niedziałkowska, Paweł Koziol.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.